

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu bez Dodatku Rolniczego 1 tal. 20 sgr., z Dodatkiem 2 tal. 5 sgr., na pocztach krajowych bez Dodatku Rolniczego 2 tal. 9 fen., z Dodatkiem 2 tal. 15 sgr. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w ekspedycji Dziennika Poznańskiego w Poznaniu przy Placu Wilhelmowskim nr. 8. Taż ekspedycja przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterodzielnej kolumny. Listy do redakcji i ekspedycji winny być frankowane.

Nr. 60.

Wtorek 13 marca 1860.

Nr. 60.

Poznań, 12 marca. Francuski pisarz i sta-
ta, pan de Falloux, powiada w rozprawie swo-
Sur les devoirs dans les circonstances
uelles (O obowiązkach wśród obecnych okolicz-
ści), pomiędzy innymi pięknymi rzeczami, następu-
jącej wielką prawdę: „Waleczność, nie jest to jeszcze
najmniej pewnym być zwycięstwa; w każdym prze-
razie, jest to pierwszym do niego warunkiem.
Wada posiada ukryte i niespodziane zasoby; prze-
d jej sił nie da się nigdy z góry dokonać: rośnie
wśród zapasów, Bóg to bowiem wznieca jej
wymierzeńców. Dzieje pełne są tryumfów, których
nym punktem wyjścia, było trochę męstwa, tro-
poświęcenia i trochę ufności w pomoc Boską.
Widzimy człowieka który wzbrania się ubliżyć sa-
mu sobie, zbawionego dopełnia posłannictwa i od-
przysługę ojczyźnie. Kładzie on kamień tym-
sowy, przechowuje depozyt i przekazuje przysz-
protestacją i nadzieją.“

— Organ rządu rosyjskiego, brukselski Nord,
jednej z petersburskich korespondencji taki zawiera
tytuł tyczący się uniwersytetu wileńskiego: Od No-
wego Roku wychodzi w Moskwie tygodnik pod tytu-
Nasz Czas, pod redakcją Pawłowa. Powodze-
jego wzrasta co dnia. W dziennikarstwie odznacza
ta publikacja dążnościami prawosławnymi. Mię-
innymi uważano w jednym z ostatnich numerów
pisma artykuł uszczypliwy i w samą porę przy-
dzający, pana Szczerbalskiego, o uniwersytecie
wileńskim i Jezuitach w Rosyi, na początku
tego stulecia. Roku 1810 uniwersytet ten w
wartej zostawał wojnie z kolegium jezuickim zo-
jęciem pod kierunkiem O. Brzozowskiego, który zaz-
namem ścigał okiem wziętości jakiej używał zakład
szkolniczy, a którą zawdzięczał wykładom prze-
m duchem liberalnym i oświeconym. Aby uni-
wersytetowi w oczach rządu odjąć powagę, napisał
najmniej do ministra oświecenia, p. Razumowskiego,
profesorowie zagraniczni uczniom zaszczeniają my-
rewolucyjne, ucząc ich nienawiści Rosyan. Nie
pamięją oni tak jak my, dodał O. Brzozowski, któ-
czakim jesteście oddani naszemu carowi, a do
bez wszelkiej rachuby, ponieważ od rządu za-
wsparcia nie pobieramy. Zapomniał on wymie-
20,000 włościan poddanych klasztorowi, i uciska-
ł w sposób mało chrześcijański. Samego cesarza
Kasandra I w jego podróży był uderzył stan
w którym biedni poddani ci zostawali. Hra-
de Maistra, który wtedy był dobrze widziany u
caru, wpłynął na ministra na korzyść Jezuitów.
cał jej siły talentu i wymowy aby sprawy ich
wyciągnąć. Czyżbyście uwierzyli, że w jednym z listów
pisał do ministra oświecenia starał się dowieść że
właściwa dla Rosyi. Rzymianie bez niej się obeszl,
władzą. Trzeba wam ludzi dzielnych i ludzi uczci-
wych, wojskowych, i poddanych uległych i zachowa-
w. Któż lepiej potrafi lud wasz w ten sposób
władzą jeżeli nie duchowieństwo, duchowieństwo
katolickie, które z natury powołania broni za-
władzy i porządku, zwłaszcza póki rosyjskie du-
chowieństwo jeszcze nie jest przysposobione do tej
władzy. Te argumenta i te odezwy do zasad władzy
władzy użyte w chwili, gdzie surowy i srogi
arabizator Arakcejew zaczynał jednać sobie zau-
nie cesarskie. Bogu chwała propozycje i myśli hr.
Maistra nie przeważyły, ale jednak kolegium je-
władzy wygrało, i uniwersytet wileński później zam-
to i rozwiązano.“ Tyle Nord. Rosyjskiemu pi-
nie zostawiamy odpowiedzialność za fakta przyto-
nie: tego tylko nie pojmujemy, że rosyjski rząd
sobie wina z krajów jego „uszy losu nieszcze-
władzy prowincji austriackich i włoskich które do-
jęczą pod jarzmem ciężkim synów Lojoli“, do-
czas się ociąga z wskrzeszeniem uniwersytetu wi-
skiego, jeżeli się przyznawa do zdań przeciwnym
władzy, które potępia w usciech de Maistra i O. Brzo-
skiego.

W nrze 61 Staats-Anzeigera czytamy ob-
wieszczenie ministerstwa spraw duchownych, oświe-

cenia i lekarskich tej treści, że wyższemu nauczycie-
lowi Mojsziszstzigowi w gimnazjum Chojnickim na-
dany został tytuł profesora, w gimnazjum Tylżyckim
etatowy nauczycielem dr. Kossinna mianowany został
nauczyciel wyższym, a nauczyciel pomocniczy dr. Fi-
scher, nauczycielem etatowym, a w progimnazjum
Inowrocławskim, etatowemu nauczycielowi Schau-
bowi nadany został tytuł nauczyciela wyższego.

Berlin, 11 marca. Na trzynastym z kolei posie-
dzeniu izby panów z dnia 9 b. m. przyjęto nasam-
przód przekroczenie etatu tejże izby o 183 tal. 3 sgr.,
spowodowane przez dłuższe niż zwykle trwanie ostat-
niej sesji sejmowej, bez dyskusji. Następnie przy-
stąpiono do obrad nad projektem do ustawy o płacy
za osiedlenie się, czyli o wkupnem po miastach. Za-
miarem rządu jest zmniejszyć po miastach rzeczoną
opłatę. Część komisji wysadzonej do sprawozdania
w tej mierze, proponuje rozciągnąć prawo pobierania
wkupnego także do gmin wiejskich, druga zaś część
tejże, mianowicie hr. Itzenplitz, wnosi o zupełne zniesie-
nie tej opłaty i to od 1 stycznia 1862. Po dłu-
giej dyskusji jaka się wywiązała z tego powodu
uchylono wniosek hr. Itzenplitza i przyjęto nastę-
pnie ustawę w formie proponowanej przez komisję.
Z postawionych kilku poprawek przyjęto tylko jedną,
którą wniósł p. Krausnick tej treści, że opłata za
osiedlenie w Berlinie nigdy 20 tal. przewyższać nie
powinna.

— Na porządku dziennym posiedzenia izby po-
selskiej z dnia 9 b. m. były obrady nad projektem
do ustawy, zawierającej deklarację §. 54 ustawy pra-
sowej z d. 12 maja 1851. Ustawa ta przyznaje prawo
odjęcia koncesji przedsiębiorcom prasowym, którą
dotychczas wykonywały władze administracyjne, wy-
łącznie władzom sądowym. Komisja wynurzyła
uznanie i wdzięczność szczególnie ministrowi spraw
wewnętrznych za przedłożoną ustawę, przez którą
prasa uchylona zostaje od dotychczasowej dowolności
władz administracyjnych. Po krótkiej dyskusji, któ-
rą główną treścią były pochwały wniesionej przez
rząd ustawy, przyjęto takową w drodze imiennego
głosowania 265 głosami przeciw jednemu, który od-
dał p. Wendt prokurator z Starogrodu. Petycje, z
których w końcu właściwe komisje zdawały sprawę,
nie miały ogólniejszego znaczenia.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 5 marca. Wczoraj zebrało się w hotelu
Europejskim mnóstwo akcyonaryuszów Towarzystwa
nawozów sztucznych w celu zawiązania się urzęd-
ownie w solidarną spółkę. Z mowy p. Bieczynskiego
jednego z założycieli Towarzystwa, który posiedzenie
zagał, wyjmujemy następujący ustęp, charakteryzu-
jący cel i zadanie Towarzystwa.

„Zamiarem naszym jest, na wzór istniejących fa-
bryk w Saksonii i Prusach, założyć podobną fabrykę
tu pod Warszawą i wyrabiać nietylko nawóz sztuczny,
w rozmaitych gatunkach, dający się skutecznie za-
stosować do wszelkich pokładów ziemi, lecz oraz
wyrabiać inne chemiczne preparaty rolnictwu, a mia-
nowicie cukrowniom i gorzelniom potrzebne. Fabryka
założyć się mająca przyniesie krajowi nietylko ko-
rzyści, dostarczając skuteczny środek nawozowy, ale
nadto wyrabiać będzie takowy z materyałów masami
w kraju nagromadzonych, które dotychczas na żadną
uwagę nie zasługiwały i po większej części podlegały
zniszczeniu, lub też do obcych krajów były za bezcen
wywożone, a po przerobieniu ich tamże, znowu do
kraju za daleko wyższą cenę wprowadzane. Zasilając
zaś ziemię tą samą pożywnością w kraju wyrabianą,
która przez produkcję z niej wyciągniętą została,
nie będzie kraj ogołaczany z kapitałów, w tak zna-
cznej ilości corocznie na sprowadzanie sztucznych
nawozów za granicę wychodzących. A ponieważ cena
materyałów surowych jest tu daleko niższą od cen
w innych krajach, zatem spodziewamy się, iż wyra-
biany nawóz w naszej fabryce będzie w niższej cenie
aniżeli sprowadzany z obcych krajów.“

Po przemowie prezydującego wybrano Radę Nad-
zorczą, mającą kontrolować stałe działanie spółki.
Wybrani na prezesa p. Przysłański prof. akademii

medycznój; na członków pp. Ostrowski, Rawicz, Żu-
kowski, Mitkiewicz. Na wiceprezesa obrany p. Ko-
bylański, na zastępców pp. Kobylański i Pankiewicz.

— Pod tytułem: Czarnoziemy Rusi (Les terres
noires de la Russie), Revue des Deux Mondes
z dnia 15 lutego b. r. umieściła wyborny opis Mało-
rosyjskich i południowych prowincji cesarstwa, przez
p. J. Sanrey. Autor szczegółną zwraca uwagę na
naturę ziemi, jej urodzajność, uprawę, gospodarstwo,
byt włościan i sposób ich życia. W kilku miejscach
nawet przywodzi przy opisie obrzędów ludowych,
urywki pieśni. W ogóle praca (to bardzo ciekawa
dla nas, gdyż pisarz zapatruje się na kraj z całkiem
nowego stanowiska, a punkt porównania jego, różny
jest od naszego. Z powołania gospodarz, jak się
zdaje, bardzo ukształcony, boje nad stanem rol-
nictwa w prowincjach, w których żyzność i niewy-
czerpane skarby wystawia. Opisuje narzędzia rolni-
cze, porównywa je do pierwiastkowych z Tryptolema
czasów, nie mogąc pojąć zaniedbania gospodarstwa
i obojętności na straty przez to ponoszone. Dziwi
się także uprawie żyta i użyciu powszechnemu na
chleb, którego mybysmy na najbliższy pszeny nie
zamienili. Opisy chaty wieśniaka, karczmy, dworu,
stojów, są bardzo wierne i zajmujące. Artykuł p.
Sanrey składa się z kilku rozdziałów: 1mo Kraj
(fizjonomia, grunt, natura ziemi, klimat); 2do Ludność
(wioski, mieszkania ludu, obyczaje); 3tio Rolnictwo
i odbyt jego płodów (uprawa ziemi, narzędzia rolni-
cze); 4to Płody przemysłu (ogrodnictwo, wyroby na-
pojów, uprawa tytoniu, morwa, buraki cukrowe). Pan
Sanrey nie jest ani oryginalnym postrzegaczem, ani
humorystą, ale to co widział, pojął dobrze i zdrowo,
oznaczył trafnie, a co najdziwniej, nie okazał tu tych
przesądów i uprzedzeń, które goryczą zaprawiają i
sarkazmem większą część opisów podróży cudzoziem-
ców po kraju, który dla nich zostaje zawsze terra
incognita, choć go nawet widzieli i badali.

— Gazeta Codzienna podaje taki spis zmar-
łych w roku 1859 literatów polskich, którzy z po-
wołania lub z przypadku, brali kiedykolwiek za pióro
i z bogactwa nietylko literaturę, ale piśmiennictwo pol-
skie, chociażby jakim drobnym upominkiem. Oto spis
chronologiczny strat naszych z r. 1859:

1) Józef Sniadecki, syn sławnego fizyka i profe-
sora uniwersytetu wileńskiego Jędrzeja, umarł w Wil-
nie dnia 4 stycznia. Miał lat 59. Wyśługiwał się
społeczeństwu swojemu na urzędach obywatelskich.
Drukował w Bibliotece Warszawskiej z r. 1845. Tom
2gi, artykuł o Polesiu.

2) Feliks Nałęcz Pieglowski, pełnomocnik Zamoy-
skich i Sapiechów, umarł w Warszawie d. 17 stycznia.
Żył lat 80. Kuryer Warszawski z roku zesł. nr. 20
pisze o nim: „S. p. Pieglowski, jako mąż pobożny,
wydał w Warszawie zdaje się w r. 1857 książkę do
nabożeństwa obejmującą modlitwy, czerpane z dzieł
różnych w całość złożone, gruby jeden tom obejmu-
jące.“ Obszerny życiorys Pieglowskiego napisał i wy-
drukował w Gazecie Rolniczej roku zesł. Gluziński
z Podola.

3) Feliks Leonard Wądołowski, nauczyciel insty-
tutu głuchoniemych, umarł w Warszawie 20 stycz-
nia, miał lat 60 przeszło. Wydał potok dzieł po-
wszechnych w jednej tablicy na nie wiele lat przed
śmiercią.

4) Teofil Rybicki, profesor gimnazjum realnego
i członek komitetu egzaminacyjnego, umarł w War-
szawie 20 stycznia. Kosztem rządu jeździł za gra-
nicę przed r. 1830, poświęcił się z zapałem naukom
przyrodzonym i wiele artykułów z tego działu wie-
dzy drukował po różnych pismach periodycznych.
Miał lat przeszło 50.

5) Antoni Strzelecki, bibliotekarz w Wilanowie,
umarł 21 stycznia w Warszawie, miał lat 67.

6) Anastazy Stanisław Hirszel, umarł 11 lutego.
Urodził się w Kaliszu r. 1797 i tam chodził do szkoły.
W Berlinie został doktorem medycyny, był później
lekarzem pow. Konińskiego i członkiem towarzystwa
lekarskiego w Warszawie. Rozprawy jego i dzieła
wylicza obszerniej Gąsiorowski. ob. Zbiór wiadomości
do historii sztuki lekarskiej w Polsce. T. III str. 707
i IV str. 116, 399.

7) Zygmunt Krasiński, zmarł w Paryżu 23 lutego, po ciężkiej a długiej chorobie. Żył lat 45. Ojca przeżył zaledwie o trzy miesiące. Ciało w czerwcu sprowadzone do Opinogóry.

8) Józef Rutkowski, zmarł w Warszawie 6 marca. Urzędnik drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, pisał humorystyczne nieosobliwe wiersze i powiastki. Wyszła osobno „Parochód djablem“ (wiersz) i „Kolejnik życia na kolei żelaznej“, jedno i drugie u Kretlowa w Warszawie.

9) Jan Waszkiewicz, naprzód profesor ekonomii politycznej w uniwersytecie wileńskim, a potem cenzor w Wilnie, zmarł 11 marca, mając lat 62 w Wilnie. Oprócz rozpraw drukowanych po piśmie peryodycznych, wydał trzy dzieła: 1) Początki logiki, 1829; 2) Nauka o handlu, 1830; 3) Główniejsze zasady ekonomii przemysłowej, 1836. Wszystkie trzy wydane w Wilnie. Zabierał się pisać historią ekonomii politycznej.

10) Onufry Wyczachowski, emeryt, b. dyrektor główny przydujący w komisji sprawiedliwości, zmarł w Warszawie 22 marca. Zostawił w druku: „Projekt utworzenia systemu kredytowego, w celu umorzenia długów prywatnych ciężających dobra ziemskie w księstwie Warszawskim, Warszawa 1811.“ Trochę później wyszedł i dodatek do tego projektu. Piśma jego wyciąga Kuryer Warszawski z roku 1859. Porównaj Bentkowskiego, tom drugi str. 291. Miał lat 90.

11) Józef Karol Jaślikowski, jeden z lepszych filologów polskich, zmarł w Warszawie schorowany 13 kwietnia, miał lat 57. Jeszcze przed r. 1830 tłumaczył Kwintyliana, będąc nauczycielem szkoły wydziałowej na ulicy Królewskiej. Potem tłumaczył Messyadę Klopstocka i epeję starożytną heksametrem własnego systemu, wiersz to był jednak nie smaczny, próby drukowane były w Pielgrzymie pani Ziemięckiej. W końcu był profesorem literatury starożytnej w naszej akademii duchownej.

12) Jan Netto, zmarł w Warszawie 25 kwietnia. Skromny ten człowiek nie rościł sobie pretensji do literatury, ale wydawał kiedyś bardzo jak na dziś poszukiwane „Kalendarzyki polityczne“, w epoce księstwa Warszawskiego. Był to urzędnik pocztowy, w końcu emeryt, pracował w administracji Kuryera Warszawskiego, żył lat 64.

13) Floryan Zubelewicz, zmarł w Warszawie 8 maja, żył lat 58. Był kiedyś profesorem gimnazjum realnego; ostatnie lat kilka ciężkim skolatany cierpieniem przeleżał. Zostawił dzieła kilka w przedmiocie rachunkowości kupieckiej i papierów publicznych jako to: Przewodnik gładki i t. d.

14) Tomasz Baraniecki, doktor medycyny, zmarł 20 maja na Podolu; urodził się 29 grudnia 1801 roku w Galicyi, a więc żył lat 58 niespełna. Brat rodzony arcybiskupa lwowskiego Łukasza, zmarłego r. 1858. Przyjaciół ludzkości, człowiek zacny; strata jego strata jest dla prowincji. Medycynę uczył się w Wilnie, ale to nie on podobno wydał dziełko „O amputacjach w ogólności“ w roku 1825. Tomasz Belle „Traktat chirurgiczny“, oraz rozprawę łacińską „de morbis sacci lacrymalis“, o czem wspomina życiorys jego sympatyczny w Tygodniku Ilustrowanym z roku 1860 nr 18.

15) Michał Wiesiołowski, autor humorystyczny obrazków wiejskich, które drukował pod przybranym żartobliwym nazwiskiem Dezyderego Ruralisa, zmarł 20 maja w Galicyi, w Zdakowie w obwodzie Tarnowskim, pochowany w historycznym Mielcu. Należał do kilku pism czasowych, a najwięcej w końcu zasiliał „Dziennik Literacki“ we Lwowie, pisał i komedye. Jest jego z r. 1844 jeografia Galicyi i Rzeczy gospodarskie. Umarł na konsumpcją. (C. d. n.)

FRANCYA.

Paryż, 8 marca. Potwierdza się dzisiaj wiadomość, którą podaliśmy wczoraj o nadejściu rządowej odpowiedzi rządu sardyńskiego na ostatnie wnioski francuskie. Odpowiedź ta z dnia 29 lutego w kształcie depezy ministra Cavoura wystósowanej do kawalera Nigra, pełnomocnika sardyńskiego w Paryżu, wysłaną została tu dotąd 1 marca. Jest ona, jak mówią dzienniki paryskie, nadzwyczaj układna i grzeczna co do formy, ale treścią swoją bardzo podobno nie miłe zrobiła wrażenie na cesarzu Napoleonie. Co naprzód już o postanowieniu króla Wiktora Emanuela mówiono, to całkiem się sprawdziło, albowiem w depezy wzmiankowanej rząd sardyński oświadcza, że plan wikaryatu w Romani przyjmują, z niektórymi jednak zmianami, jakie uzna za konieczne, aby nowy stan rzeczy mógł być znośnym tak dla kraju samego jako i dla dawniejszej jego władzy rządowej. Co do Toskanii zaś, będzie rząd sardyński szczerze popierał jej dążności zorganizowania się w państwo samoistne, jeśli głos ludu taką wolą objawi, jeżeli zaś ponowi i zatwierdzi dawniejsze uchwały zgromadzenia narodowego, natenczas król Wiktor Emanuel

uważa za obowiązek swój zadość uczynić życzeniom ludu i bierze na się odpowiedzialność za wszelkie skutki, któreby ztąd wyniknąć mogły. Sprawa sabaudzka o tyle tylko dotknięta w depezy, że minister Cavour oświadcza zamiar wypowiedzenia pod tym względem zamysłów rządu sardyńskiego w osobnej depezy. Cesarz podobno nie ukrywał niezadowolnienia, które w nim odpowiedź sardyńska sprawiła i w takim duchu przemawiał wczoraj do kilku osób na koncercie tuileryjskim, zwłaszcza że sprzeczną dążności gabinetu turyńskiego, szczególnie jego wykręcanie się w kwestyi sabaudzkiej, przypisując tu w urzędowych kołach namowom Anglii. Już 4 t. m. na walnej radzie ministrów uchwaloną została replika na odpowiedź sardyńską i znów wczoraj podobno zastanawiał się cesarz z ministrami nad środkami, których się względem Sardynii chwycić wypada. Po stanowienia rządu francuskiego nie są jeszcze wiadome i dla tego sprzeczne w różnych dziennikach o nich obiegają wieści. Podczas gdy jedni twierdzą, że cesarz zgadza się zupełnie z zamiarami Sardynii, zaręczają inni, że replika francuska tak jest nieprzyjaźnie pisana, iż łatwo mogłoby przyjść między dawną tak ściśle sprzymierzonymi państwami do gwałtownego starcia. Mylą się bez wątpienia jedni i drudzy i sądymy że rząd francuski na żadną stronę tak stanowczo się nie przechylił. Podzielamy bardziej mniemanie tych, którzy sądzą, że wszystkie owe depeze są grą dyplomatyczną, obok której za pomocą hrabiego Arese, toczą się osobiste układy między cesarzem a królem, które się skończą zadowoleniem obydwóch. Skoro tylko znanym będzie wypadek głosowania powszechnego w środkowych Włoszech, niebawem rząd francuski zawezwie króla sardyńskiego, aby powołał mieszkańców Sabaudyi i Nizy do głosowania za lub przeciw przyłączeniu do Francji, a może nawet wezwanie takowe prędzej jeszcze nastąpi. Dodają także, iż marszałek Vaillant odebrał już rozkaz cofnięcia się do Francji; wojsko jego pójdzie częścią na Nizę, częścią na Sabaudyę i w tych okolicach zostanie dopóty, dopóki się tam owo głosowanie nie odbędzie. Sądymy jednak że ostatnia ta wiadomość jest mylną i że rząd francuski będzie miał tyle taktu, aby nie dawać pozorów uzasadnionego do zarzutów, że wola Nizy i Sabaudyi była wymuszona. Jednym z największych przeciwników zaboru Sabaudyi jest hrabia Persigny, poseł francuski w Londynie, który nie przestaje podobno w depezach swoich zaklinać cesarza, aby tej myśli zaniechał. Wiadomości z Włoch dzisiejsze donoszą, że wzdłuż granicy weneckiej między wojskiem sardyńskim i austriackim nienawiść tak jest zacięta, iż lada chwilę przyjść może do krwawych wypadków; potwierdza się zresztą zupełnie, że rząd sardyński dokłada wszelkiego starania, aby Wenecją w ciągłej utrzymywać agitacyi. Słychać także, iż rząd papieski ogłosi niebawem w Dzienniku Rzymskim memorandum kardynała Antoniego do wszystkich mocarstw europejskich, w celu wyjaśnienia dotychczasowej polityki stolicy apostolskiej i dalszych jej zamiarów. — Minister Thouvenel tak jest wycieńczony pracą i rozdrażniony trudnością obecnych stosunków zewnętrznych, że od dni kilku nikogo nie przyjmuje. — Z Egiptu dowiadujemy się, że roboty około kanału Suezkiego na wielki rozmiar już rozpoczęte; zatrudnionych niemi jest przeszło 15 tysięcy ludzi. — Po śmierci marszałka Reille jest teraz najstarszym marszałkiem co do wieku i daty patentu, książę Hieronim Bonaparte, były król westfalski, który rodził się 15 listop. 1784, mianowany został marszałkiem 1 stycznia 1850 a pod Waterloo dowodził dywizją należącą do korpusu będącego pod rozkazami generała Reille.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 12 marca. Dochodzi nas wiadomość, że podobno od 1 kwietnia r. b. na naszej Warcie pierwszy raz zjawi się parowiec, który od tego czasu ma regularnie raz w tygodniu odbywać podróż z Poznania do Szczecina.

Z pod Czarnkowa, 6 marca. W czasie, kiedy Towarzystwo przyjaciół nauk poznańskie podjąwszy pracę opisania statystycznego naszego księstwa, zatrudnia się zebraniem kłopotliwym mnogich a koniecznych ku temu materiałów, dwie pojawiły się publikacje treści statystycznej, które urzędowo a przynajmniej półurzędowo noszą charakter. Obie napisane w języku niemieckim i traktują o Wielkim Księstwie Poznańskim.

W pierwszej broszurce obejmującej 72 stronice w ośmiem, a wydanej w Poznaniu w listopadzie r. 1859, podaje autor i wydawca, radca policyjny pan Niederstetter, znany w dalekich kołach z interpelacyi posła Nięgolewskiego na zeszłorocznym posiedzeniu sejmowym, spis dóbr szlacheckich i niektórych większych posiadłości ziemskich, którym lubo mianem i przywilejami dóbr szlacheckich nie obdarzonym, ze względu na dość znaczny obszar wolny byłby przystęp do Nowego związku kredytowego. Spis nasamprzód podany wedle powiatów, potem porządkiem alfabetycznym; dalej idzie spis właścicieli rzeczonych posiadłości, także wedle porządku alfabetycznego; następuje spis dzierżawców królewskich. Wymienieni są także w końcu członkowie obu izb sejmowych naszego księstwa, dalej dyrekcyja i tak zwani „deputowani“ Nowego związku kredytowego, wreszcie krótkie notaty co do

ludności Księstwa i tabela z sumarycznym wykazem, ile na każdy z powiatów przypada ludności i dóbr szlacheckich; osobne rubryki wykazują bliżej ilość polskiej i niemieckiej ludności, tudzież ilość polskich i niemieckich właścicieli dóbr szlacheckich po powiatach.

Spis rzeczony ma swą dogodność jako podręczny inwentarz, lecz dostrzegłszy w nim przy pobieżnym przejrzeniu kilka pomyłek, a nie mam tu na myśli błędów ortograficznych, nie mogę zupełnie pewności co do podanych dat ani w sobie, ani w miejscu „Borzęczki“, figuruje już nazwa Radenz, a mianowicie polskie obok w nawiasie tylko umieszczone, chociaż broszurka wydana została w listopadzie 1859, a rozkaz gabinetowy wydany był 7 listopada, rozporządzenie zaś rejencji poznańskiej w tej mierze, datowane 29 grudnia, umieszczonem byłoby w Dzienniku Urzędowym dopiero z dnia 10 stycznia 1860 r.

Spis członków izb sejmowych z Księstwa naszego jakkolwiek nie zbyt wiele obejmujący nazwisk, dokładnym przejrzeniem nie jest; nie wymienionym wcale hrabia Bniński, członek izb powiatowych; a hrabia Potulicki podany tu został z imieniem Ignacego. Niedokładności tej nie przypisujemy wielkiej wagi, ale też z drugiej strony te same wagi do rzeczonych danych i przywiązywać nie możemy, skoro tego rodzaju uchwylenia, w których się znajdują, których w tak łatwy sposób uniknąć nie można było i należało, a które w każdym razie w dołączonym do niego na czelne spisie pomyłek i zmian umieścić wypadało.

Ciekawymi są daty podane co do Nowego związku kredytowego, który dla rozróżnienia od dawniej zawiązanego Związku stwa w potocznej mowie często „Niemiecką landshaftą“ zwany jest. Znajdujemy czytającemu spis dyrekcyi i deputowanych (pamiętajmy o funkcycie terażniejszych radców Ziemstwa), że on odnosi się do jakiego instytutu na Pomorzu lub w Marchii. Dyrekcyją jego zastępca i radca są pochodzenia niemieckiego, a w liczbie 48, mówię czterdziestu ośmiu, deputowanych, figurują polskie nazwiska.

Ilość mieszkańców w Księstwie, podana wedle obliczenia z r. 1858 na 1,403,638; z liczby tej ma przypadać na ludność polską 783,417, niemiecką 619,221.

Znany profesor Dieterici, dyrektor biura statystycznego w Berlinie, zmarł w roku zeszłym, podaje w swym dorobku statystycznym państwa pruskiego z r. 1858 daty liczebne. Opierał się on na obliczeniu ludności w obwodzie rejencyjnym poznańskim z roku 1852; w obw. bydgoskim z roku 1852.

Podług tego wynosiła ludność w ogóle 1,351,008. Z liczebności tej przypadało na ludność polską 850,000, niemiecką 501,008.

Biorąc pod uwagę wzrost ludności w Księstwie — przez ten czas na 52,630 wedle p. Niederstettera za prawdziwe, i puszczając nawet, aczkolwiek wbrew wszelkiemu prawdomównemu dobieństwu, iż wzrost ten jedynie po stronie niemieckiej, ludności, to przecież nie otrzymalibyśmy liczby przez p. Niederstettera podanej, dodawszy te 52,630 do 501,000 wymiaru ludności przez pana Dietericego. Suma wynosiłaby 553,630, a nie 619,936.

Profesor Dieterici sumiennie wyznaje, iż brak pewnej i prawdziwej podstawy przy obliczeniu ludności w Księstwie — w szczególności narodowości. Mając w wykazach urzędowych podaną liczbę pewną mówiących tylko po polsku na 682,538, liczbę mówiących zaś na 870,574, przyjął, by zbliżyć się ile możności do prawdziwej, ludność polską na 850,000, przyjąwszy liczbę mówiących także po niemiecku na 167,000. Owe 167,000 wyłączenie polskim mówiących językiem, a nie za najpewniejszą przyjąć możemy; liczba zaś 167,000 przyjęta przez Dietericego co do Polaków mówiących także językiem niemieckim, każdemu obeznanemu z stosunkami państwa i powiatowemu Księstwa prędzej za małą, niżli za wielką wydać można. Otóż pan Niederstetter ma przeciw sobie co do obliczenia ludności w swem dziełku podanych i powagę znanego z swych w świecie uczonym profesora Dieterici i wszelkie zory prawdopodobieństwa, zbliżające się do oczywistej niemożliwości.

Ważny na ostatniej stronie czytamy zapisek co do obliczenia szlacheckich w Księstwie, których w ogóle 1424; z tych 860 w rękę polskich, a 563 w rękę niemieckich właścicieli resztujących jedenaście jest własnością korporacyi i instytutów.

Drugie większego rozmiaru dziełko, o którym na początku wspomnieliśmy, wyszło świeżo w Bydgoszczy, roku 1860, napisem: „Verzeichniss sämtlicher Ortschaften des Regiments-Berzirks Bromberg, mit Angabe des Kreises, des Gerichtsbezirks und Gemeinde-Bezirks, des Grundherrschaft, des öffentlichen Areal, der Einwohnerzahl, des Pfarrsprengels, nebst Beilagen historischen und statistischen Inhalts, Regierungsrath Hoffmann, grösstentheils aus amtlichen Quellen geschöpft und herabgegeben von der Verlagshandlung, dem Bildniss des Freiherrn von Schleinitz, Präsidenten der Königlichen Regierung in Bromberg.“

Wypisaliśmy całościowo tytuł z dodatkami na obliczenie umieszczonemi, by sobie oszczędzić dalszego wywodu, iż dziełko to niejako półurzędowy rości sobie charakter. Dziełko to w czwartej liczby 280 stronice wraz z dodatkami statystycznymi radcy Hoffmanna i przedmową wydana, który dziękuje prezesowi rejencji bydgoskiej, panu Schleinitzowi za podane myśli do wydania dzieła, tudzież za wszelką opiekę w wydawaniu, dalej rzeczonemu radcy, p. Hoffmannowi za czynne wsparcie, oraz w ogóle władzom i urzędnikom udzielanie pomocy przy zbieraniu materiałów.

Zapiski generalne pana radcy Hoffmanna obejmują 10 stronice, z których cztery ostatnie poświęcone zapiskom historycznym treści.

W pierwszych wiekach po Chrystusie, mówi p. Hoffmann cytując „Geschichte Preussens“ Voigta, posiadali szlacheccy Burgundyonowie ziemie po lewej stronie Wisły, gundyonów wyparli Gotowie, którzy później, około roku 1000 po narodzeniu Chrystusa, skierowali się na południe, do spokojnemu zajęciu (dem friedlichen Andrängen) ziem przez plemiona od wschodu, (ma się rozumieć przez Słowianie nie stało na przeszłości. Z Burgundyonów jednakże ziemiami owych liczne pozostały reszty (zahlreiche Ueberbleibsel). Z wojowników niemieckich podających później dół krzyżackich podczas wojen z Prusakami niektórzy (manche deutsche Kriegerfamilie) pozostali na ziemiach w południowej Noteci i Wisły i żywiłi ów niemiecki utrzymywali i do piły. Dopiero po złamaniu siły Krzyżaków pod Grunwaldem rozlał się bez oporu żywioł polski od roku 1550 już objawiający swe parcie i zagarnął posiadłości w rękę Niemców, stając (brachte die von den deutschen besessenen Wälder unter ihre Botmässigkeit).

przedstawienia pana Hoffmanna zabory germanizmu... nie są czem innem, tylko odzyskaniem dawnych... (Recht-... jakiegoby potrzebowalo, ma je w toku dziejow... rozbiorem Polski otworzył Niemcom drogę do dawnej... (den Deutschen wieder den Weg in ihre alten... bahnte).

Hoffmann może na serjo bez zakrzuszenia się wy-... że Niemcy posuwając się na wschód i wypierając... do dawnych ojczystych wracają siedzib, dla tego, że... przedhistorycznych, w czasach ciągłych ruchów... ludami, ziemie te miały być w posiadaniu Burgun-... Nie wymagamy od pana radcy, aby od nowszych... był historyków, którzy nowemi argumentami do-... jako Słowianie od niepiątych czasów ziemie te... rozszkąd i uczucia narodowego twierdzeniem, że za-... germańskie są uprawnionem odzyskaniem siedlisk ojczy-... ponieważ w czasach przedhistorycznych gałąź szcze-... tamże przebywać miała. Jest w tem coś śmiesz-... oburzającego zarazem. Podług tej logiki mógłby pan... rencyjny nadać uprawnienie Niemcom do zajęcia... i Azyi, jako dawnej kolebki ludów Europy, a więc i... germańskiego. Na teraz zakreśla pan Hoffmann po-... tylko te ziemie, do których zajęcia jako dawnych sie-... ojczystych Niemców uprawniają dzieje. Zatem wedle... pana radcy rencyi bydgoskiej, rozbiór Polski otwo-... drogę Niemcom do dawnych siedlisk ojczystych; siedliska... teraz rozcigają się po Wisłę, a później może i dalej... się będą, skoro historyk w dogodnej porze wynajdzie... bytu Burgundyonów po prawym brzegu Wisły prze-... szlakiem do gór Himalaya.

to do dziwną nad wyraz wydaje się uwaga pana Hoff-... jako biegłymi są Polacy w polonizowaniu wszystkiego... oszczędzając nawet imion własnych. Z dziejów naszych... się łatwo każdemu, żeśmy obcy przybyzszom zo-... ich obyczaje, religią i język, a pan radca Hoffmann... nie z historyi polskiej, z którą widocznie mało jest obe-... to przynajmniej z historyi obwodu bydgoskiego, o któ-... nisz, powinien był wiedzieć, ilu to kolonistów z dawna... osiadłych pozostało dotąd przy swym języku i oby-... i nawet polskim nie nauczyło się przemawiać je-...

Dość interesowna jest uwaga autora, iż włóścianie przy... aracy odebrali na własność może te same zagony, które... niedługo posiadali przodkowie ich, tj. Niemcy-Burgundyon-... a to z tego powodu, że w tym właśnie obwodzie pozostać... były owe resztki liczne Burgundyonów po usunięciu się... ednicznych Gotów ku południowi, jak tego dowodzić ma, ... twierdzenia pana Hoffmanna, wielka ilość nazwisk pol-... teraz mieszkańców. Jeżeli szanowny autor dedukuje... mologiczne w ten sposób, robi jakiego przykład sam w swych... ach podaje, że np. nazwę wsi Biszewo (Byszewo) zapewne... prowadzić należy od niemieckiego Bisehof, w takim razie... znamy, iż z wielką łatwością przyjdzie mu nietylko w ob-... zie noteckim, ale w całej Europie i na całej kuli ziem-... dostrzedz śladów arcydawnego bytu Germanów; czy-... wszakże podobne etymologiczne wywody nie znalazły... zczenia w jakim żurnalu pour rire, ręczyć nie śmiemy.

Po zapiskach wstępnych radcy pana Hoffmanna, podaje... awca pod nazwą dodatków statystycznych, obejmujących... stronice ogólne data co do obszaru powiatów, ilości miast, ...ności, z wyszczególnieniem jej wedle narodowości i wyzna-... ymienia urzędników administracyjnych po powiatach, ... wadz głównych obwodu bydgoskiego tak administra-... tych jak sądowych, nie przepominał o urzędzie naczelnym... stowim, kolei wschodniej i komandyty bankowej w Byd-... zyczy; podaje daty co do zarządu Towarzystwa kredyto-... zachodnio-pruskiego pod dyrekcją w Bydgoszczy i Pile, ... co do stowarzyszeń agronomicznych obwodu noteckiego,

kończy zaś dodatki te spisem obszernym wszelkich agentur... zabezpieczeń w obwodzie bydgoskim.

Następnie zaczyna się spis wszelkich osad bydgoskiego... obwodu, obejmujący 185 stronice i w kilkunastu rubrykach po-... dający nazwę osady, jej właściciela, ilość dymów, mieszkań-... ców z podaniem różnicy co do wyznania; podana jest parafia, ... szkoła do której należy i miasto najbliższe ze stacją pocz-... towa; podany jest obszar z wyszczególnieniem roli ornej, ... łąk, lasu, pastwisk, wody i nieużytków

Wagi i znaczenia dziełku temu odmawiać nie chcemy, twier-... dzim jednakże, iż ono nie ma przymiotu pewności co do... podanych dat i jest tylko przyczynkiem, materiałem do dzieła... statystycznego. Osądzić dokładności specjalnych dat staty-... stycznych co do pojedynczych osad i ich mieszkańców wiel-... kiem ulega trudnościom. Należałoby przepatrzyć poprzednio... akta hipoteczne i Ziemstwa kredytowego, aby konstatować... prawdziwość lub mylnosc liczb podanych co do obszaru; co... do liczby mieszkańców dojszć prawdy bez czynnego szczego-... poparcia urzędów administracyjnych i gminnych byłoby pra-... wie niepodobniestwem; w przybliżeniu tylko możnaby dojszć... jej z zapisów mieszkańców katolików po parafiach a i to nie... mało przedstawia trudności. Dla tego ograniczyliśmy się na... sprawdzeniu podanych dat kilku osad powiatu czarnkowskiego... i węgrowskiego; a opierając się na recesach regulacyjnych... i rozmiarach Ziemstwa, tudzież na upewnieniach osób zupe-... nie wiarogodnych, przekonał się, iż w tych wszystkich razach... daty podawane przy dobrach pojedynczych, były niedokładne... i mylne o kilka tysięcy, a nawet o kilkanaście tysięcy mórg;... w szczegółowej rubryce rozległości wód przy jednych do-... brach podana liczba tysiąc kilkaset mórg o tysiąc jest za... wielką.

W ogóle zaś nie widać jakiej zasady trzymał się wydawca... przy oznaczeniu areału dóbr szlacheckich, obejmujących zna-... czne kolonie i odseparowanych oledrów. Miejscami widać w... w ogólnej sumie umieszczał i areały odseperowane od domi-... niów, miejscami umieszczał tylko areały dominialne nie wy-... mieniając wcale areałów odseparowanych.

Dwojaki w tem błąd, raz, że wskutek tej nie jednostajno-... ści na pewno nie wiedzic nam, czy w danym razie podany... areał na samo tylko przypada dominium, czy też i na grunta... całej osady, powtóre, że w wielu razach grunta nie dominialne... w ogóle całkiem pominiętemi zostały.

Na stronicy liczbą rzymską XXX oznaczonęj wymienio-... nych jest 30 największych posiadzicieli dóbr w obwodzie byd-... goskim z oznaczeniem odnośnych posiadzoci. Posiadzoci te... wybrano dość dowolnie, pomijając dobra większe, a mniejsze... cytując; a co szczególnie w tem zadziwia, to że z pomiędzy... tych 30 majątności ośm podano na tem miejscu z inną liczbą... co do przestrzeni, aniżeli oznaczonemi są na innem miejscu... W spisie ogólnym pod rubryką osad, największą z tych po-... siadzoci jest Drasko, (Nothwendig) 65 tysięcy mórg obe-... mujące.

Koźwiedliśmy się dość szeroko nad obudwoma dziełkami... statystycznemi: raz z względu na interes naukowy jaki przed-... stawiają, a potem dla oznaczenia stosunku, w jakim do pod-... jętej przez Towarzystwo naukowe poznańskie pracy staty-... stycznej zostają.

Otóż w kwestyi tej konkludujemy:

Rzeczono dziełka nie wypełniły tego zadania, jakie sobie... Towarzystwo naukowe poznańskie wytknęło; prace Towarzy-... stwa obejmują data więcej szczegółowe pod względem etno-... graficznym i topograficznym, a oprócz tego mają dział histo-... ryczny przy wsiach i kościołach, który w tamtych dziełkach... pominięty.

Zresztą widzieliśmy, iż w wielu razach data statystyczne... w dziełkach tych podane, mylnie podane były. Potrzeba więc... dokładnego opisu W. Ks. Poznańskiego dotąd nie zaspoko-... joną; zarządzenie jej pozostanie chlubnym pragnieniem a bo-... dajby i zasługą Towarzystwa. Tacy, którym wiarogodność... zapisu jedynie urzędowe stwierdza pochodzenie, sądząc z po-

zoru, uważać zapewne będą powyższe dziełka za nieomylny... opis statystyczny, a nie zbyt przytęm chętni do poszukiwań... historycznych w dawne przenoszących nas czasy, i za opis... dostateczny. Jeżeli zaś, jak się tego obawiać należy, z jednej... strony Towarzystwo naukowe pozbawionem będzie niejednego... potrzebnego udziału w pracy tak rozległej, z drugiej strony... należy się spodziewać, że Towarzystwo znajdzie tem chę-... tniejszą pomoc i skuteczne poparcie tych współobywatei i du-... chownych, którzy ważność wysoką tego przedsięwzięcia poj-... mują.

Dokonanie dzieł obszernych pracą zbiorową osób nieuję-... tych w karby organizacji urzędniczej jest trudną ale tem... zaszczytniejszą, że nie polega na przymusie nałożonego z góry... obowiązku, lecz na poczuciu moralnej powinności i na dobrej... woli ku jej spełnieniu. Po ten zaszczyt sięgajmy, a będzie on... chlubą i siłą naszą.

Wiadomości literackie.

— Księgarz J. K. Żupański w Poznaniu wydał pod zbio-... rowym tytułem: *Opowiadania historyczne, w osemce*... stronice 368, pięć rozpraw historycznych młodego, skrętnego... i uzdolnionego pracownika na polu dziejów naszych, który... się wszelako na tytule nie wymienił. Rozprawy te są: 1) Kro-... nika Helmolda, 2) Wzięcie Poznania przez konfederatów tar-... nogrodzkich w d. 24 lipca 1716 r. 3) Niewola Franciszka... Ponińskiego, stolnika poznańskiego, starosty kopanickiego, na... Sonnensteinie w r. 1734. 4) Wspomnienia z czasów Prus po-... łudniowych. 5) Powstanie Hościszki w Kurlandii. Rzeczy... z tytułu co wymienione i w świeżo ogłoszonej książce razem... na świat wydane, dawniej znane już były. Większa część tych... rozpraw zdobyła czasu swego kolumny Gazety Warszaw-... skiej, a pierwsze z nich czytał autor na naukowych dyetan-... ckich zebraniach w Poznaniu. Niemniej przeto zasługą jest... pana Żupańskiego, że wydaniem niniejszem zachował od za-... traty i każdemu przystępnymi uczynił studia historyczne, ... które obok naukowej swęj wartości zalecają się jasnym i ży-... wem przedstawieniem przedmiotu.

— W Petersburgu, nakładem Ohryski, wyszły dwa pierw-... sze tomy Voluminów w Legum, podług wydania księdza Ko-... narskiego, z ściśle zachowaniem pisowni tego pierwszego... wydania, tak że wydanie księży Pijarów wyczerpięte, w han-... dlu księgarskim ma nowem tym wydaniem zupełnie być za-... stąpione.

— Księgarnia i drukarnia Zawadzkiego w Wilnie, wkrótce... wyda dalszy ciąg pamiętników niedawno zmarłej Ewy Fe-... lińskiej.

— Wiadomości o dziejach polskich z archiwum... prowincyi szląskiej, zebrał August Mosbach (współpraco-... wnik „Encyklopedyi powszechnęj” S. Orgelbranda), Wrocław... 1860, zawierają w sobie dotąd nieznanne, a znajdujące się we... Wrocławiu dokumenta, listy, rękopisma, należące do historyi... polskiej od roku 1206—1774, ułożone chronologicznie, w je-... zykach polskim, łacińskim, francuskim i niemieckim, z po-... trzebnemi objaśnieniami. Szczególniej ważne być mają dla... dziejów bezkrólewia po śmierci królów Zygmunta Augusta i... Stefana Batorego, tudzież do panowania Batorego, Zygmunta... III, Jana Kazimierza i Jana III Sobieskiego. Dzieło składa... się z arkuszy 28.

Telegramy ostatnie.

Parż, 11 marca. Z Chambery donoszą pod dniem... wczorajszym, że proklamacye gubernatorów w Cham-... bery i Annecy poprzytępiano we wszystkich gminach... Sabaudyi, zawiadamiając ludność, że będzie zawe-... zwaną głosować wedle przepisów ustanowionych przez... parlament, czyli chce pozostać w połączeniu z mo-... narchią sardyńską, czy też sobie życzy połączenia... z Francją. (P. Z.)

Obwieszczenie. [458]
Na mocy przepisów prowincjalnego... regulaminu z dnia 12 maja /12 czer-... wca 1854 r. i 18 kwietnia 1856 spi-... sany być mają każdego roku konie, na... przypadek mobilizacyi do służby kró-... wskiej zdadne.
Wszystkich właścicieli koni tutajszego... obwodu wzywamy, aby swe konie w ter-... minie dnia 19 marca r. b. przed połu-... dniem o godz. 8 dostawili na plac Dzia-... łowy gdzie zrewidowane zostaną przez... komisją, złożoną z wojskowych i cy-... wilitynych osób.
Kto koni swych nie dostawi, podpa-... nie karze 5 do 50 tal. przepisanej w... 10 prawa, z dnia 24 lutego 1834 r.
Poznań, dnia 9 marca 1860.
Magistrat.

W księgarni Żupańskiego jest do na-... jęcia rycina przedstawiająca portret
Jędrzeja Koraczewskiego
z godłem:
Rozmówiony w dziejach jakie kreśli,
miłuje prawdę. Leleweł.
Cena na chińsk. pap. 9 złp. [467]

W księgarni Żupańskiego wy-... szła broszurka pod tytułem:
Mickiewicz ze stanowiska narodo-... wego. — Wojna Chocimska Wacława
Potockiego. — Dwie prelekcye miane
w Kółku Towarzystwa w roku 1858
i 1859 przez Dr. Gruszczyńskiego.
Cena 2 złp. [428]

Handel drogerijny, farb i towarów aptekarskich
F. G. FRAASA,
przy ulicy Szerokiej nr. 14, narożnik ulicy Garbarskiej
poleca swój dobrze zaopatrzony skład produktów **chemicznych i te-
chnicznych, towarów aptekarskich,** artykułów na potrzeb do-
mową, **drzewa farbierskiego, olejów eterycznych, suchych farb**
malarskich, tartych farb olejnych, lakierów i pokostów,
**smoly chińskiej i wschodnio-indyjskiej, francuskich mydelek i parfu-
mery,** prawdziwój i naśladowanej **Eau de Cologne** itd. [459]

Nasiona gospodarcze
wszelkiego gatunku mam zawsze świeże i pewno kielkujące na składzie a mia-
nowicie zwracam uwagę na **angielski rajgras, prawdziwie francu-
ską lucernę, żółtą koniczynę, niezmiyszany wielki sporek,**
groch i wykę do siewu. Nadsyknę wprost z miejsca
amerykańskiej kukurudzy „koński ząb“
odbiorę w tych dniach parowcem przez Hamburg i będę zatem w stanie w kró-
tce takową **jak najtaniej** sprzedawać.

Guano Peruwianskie
z przesyłki **Ant. Gibbs et Sons** w Londynie nadejdzie jeszcze w tym
miesiącu dla mnie do **Szczecina** i polecam takowe z mego tutejszego i szcze-
cińskiego składu po dotychczasowych **tanich** cenach.
[464]

S. Calvary w Poznaniu.

Handel nasion Jerzego Pohl w Wrocławiu
ulica Elżbiecka nr. 3
poleca na wiosenny wysiew swój wielokrotny skład wszystkich dla gospodar-
czych, ogrodowych, leśnych i kwiatowych zakładów się tyczący.
Przed wszystkiemi nasionami Pohla olbrzymia ówika dla paszy bardzo
pożyteczna, która z morgi 3—400 cent. wynosi, za funt 15 sgr.; prawdziwa
angielska, biała, zielono-głowiasta, olbrzymia marchew, do 8 funtów waząca, za
funt 15 sgr.; trawne nasiona do zakładów miejsc zielonych funt po 5 sgr., jako
tęz do zakładu łąk 5½ sgr.; prawdziwą francuską lucernę funt po 9 sgr., naj-
lepsze i nowsze gatunki włóczyczyny i najwyborniejsze nasiona kwiatów.
Katalog wszystkich tych nasion przesyłam na każde żądanie franco i
za ich prawdziwość i dobre schodzenie gwarantuję.
[414]

Aukcyja pozostałości.
W wtorek dnia 13 marca od godziny
9tej przed południem w domu przy
ulicy Półwiejskiej nr. 8 sprzedawac będę
przez publiczną licytacją za gotowiznę
pozostałość po wdowie Gloger
składająca się z mebli mahoniowych,
przedmiotów złotych i srebrnych, zegar-
ków, obrazów olejnych, rzeczy do ubioru,
bielizny, pościeli, przedmiotów szklan-
nych i porcelanowych.
Lipschitz,
komisarz aukcyjny.
[450]

Kandydat filologii, złożyw-
szy egzamen pro rectoratu, zdalny aby
uczniów do wyższych klas gymnazyal-
nych przysposobił, przytęm muzykalny,
szuka od 1 maja odpowiedniego stano-
wiska. Blizszych szczególow dowiedziec
się można w składzie piótna pana J. M.
Kamińskiego w Bazarze. [468]

Od 1 kwietnia mogę przyjąć 2 pen-
syonarzy na stancya.
G. Rabiger
Wielkie Garbary nr. 3.
[460]

Wrocławska ulica 9 są mieszkania o
3 i 4 pokojach do wynajęcia. [385]

W Rydlewie pod Żninem
stoją **12 krów** i stadoik na sprze-
daz. [437]

150 maciórek do
chowu i **100 skopów**
ma na sprzedaż **Dom.**
Borek. [395]

Nabożeństwo żałobne za duszę s. p. generała Jana Skrzyneckiego, naczelnego wodza b. wojsk polskich, odbędzie się w Nakle w kościele parafialnym dnia 17 marca r. b. o godzinie 1/2 11tej. [445]

Nabożeństwo za duszę s. p. Jana Skrzyneckiego, b. wodza naczelnego wojsk polskich, odbędzie się w Kostrzynie dnia 15 b. m., na które się zaprasza wszystkich prawowiernych. [462]

Dnia 12 lutego r. b. zakończył doczesne życie w Królestwie Polskim s. p. Edward Potocki, były oficer polski, dawniej dziedzic Jaroszewa, o czem krewnych i przyjaciół zawiadomia smutkiem pograżona Żona i Córki. [461]

Sprzedaż konieczna. [60] Sąd powiatowy w Środzie, wydział I. Nieruchomości Juliannie z Giesow zamężnej za Karolem Sitz należąca w Jerzynie pod nr. 1 położona oszacowana na 6526 tal. 14 sgr. 3 fn. wedle taksy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w rejestraturze, ma być dnia 20 lipca 1860 przed południem o godzinie 11 w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedana.

Wierzyciele, którzy dla pretensyi realnej z księgi hipotecznej nie okazującej się zaspokojenia poszukują z ceny kupna powinni się z takową do sądu zgłosić.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele proboszcz Pluciński, dzierżawca Julian Niklewicz i inspektor gospodarczy Teodor Haake zapożyczają się niniejszym publicznie.

Środa, dnia 30 listopada 1859.

Wysokiej Szlachcie i Szanownej Publiczności donoszę niniejszym uniesienie, iż moją na rok jeden wydzierżawioną piekarnią

od 15 marca r. b. znowu obejmę. Odwołując się na dawniejsze zaufanie, proszę uniesienie takowem i na przyszłość mnie łaskawie zaszczycić, gdyż punktualną i rzetelną usługę przyrzekam.

Września dnia 16 marca 1860. [463] A. Kirscht, piekarz.

Świeże, zdrowe makuchy rzeplowe jak najtaniej u

[465] S. Calvarego w Poznaniu.

Świeże tłuste bydlinki kielskie otrzymał co tylko

[469] Jakob Appel ulica Wilhelmowska nr. 9, po stronie poczty.

Dziś ryby pieczone i zrazy z kapustą. [470] L. Masłowski.

Teatr miejski w Poznaniu. We wtorek. Świeżo wstutowana. "Fra Diavolo." Opera romantyczno-komiczna w 3 akt. pr. Aubera. W środę na powszechnie żądanie: "Jak się miewa król?" Komedya w 5 aktach przez Muellera. W czwartek. Po pierwszy raz: "Jeden z naszych. Krotochwila ze śpiewami w 3ch odsłonach i 8 obrazach, przez C. F. Berga. Muzyka mistrzów kapeli panów Stotz i Conrad. [466] J. Keller.

Przybyli do Poznania. Dnia 11 marca.

Bazar: Właściciele dóbr hrabia Szółdrski z Brodowa, Chłapowski z Turwi, Lubieński i Przeniewski z Woli, kupiec Ostrowski z Warszawy.

Pod Czarnym Orłem: Właściciele dóbr Walz z Góry.

Hotel Berliński: Właściciele dóbr Wolański z Rybitew, Kaskel i ochotnik Volkman z Trzebielina, apt. Kissner z Tylży, machin. Ludorff z Wrocławia.

Dnia 12 marca.

Bazar: Właściciele dóbr Lossow z Boruszyna, kanonik Wite z Ujhely, zarządca Jankowski z Padniewa, pełn. Zawadzki z Wierzenicy.

Pod Czarnym Orłem: Właściciele dóbr Rohrmann z Chrząstowa, pani Brzeska z Krotoszyna (wieś), pani Wendorff z Prusca, inspektorzy Heinse z Neryngowa, Guderian ze Sokolnik, Laskowski z N. Przysieki, Napieralski z Ostrowitego.

Myliusa Hotel Drezdeński: Właściciele dóbr Koszycki z Błociszewa, hrabia Węsierski sen. i jun. ze Zakrzewa, kupcy Stuersen z Magdeburga, Schroeder z Berlina, Caro z Wiesbaden, Mankiewicz z Leszna, Kuhn ze Szczecina, Reweck z Wrocławia, Herzberg z Frankfurtu n. M., Harlensen z Bremen, Herzfeld z Neuss, Jantsch z Sebnitz.

Sterna Hotel Europejski: Właściciele dóbr hrabia Kwilecki z Gosławic, Sawicki jun. z Otorowa, Kernbach z Kicina, kup. Boettcher z Drezna.

Buscha Hotel Rzymski: Właśc. dóbr Schroeter z Meklenburga, pani Kristen z Wrocławia, dyrektor muzyki Henne z Ostrowa, kupcy Stuerze i Wendorff ze Szczecina, Rump z Kolonii.

Hotel du Nord: Pani Szudrzyńska z Lubasza, burm. Neugebauer z Wielichowa, urz. Blankenfeld ze Szczecina.

Oehmiga Hotel Francuski: Właściciele dóbr Kowalski z Imiołek, referendaryusz Trampczyński ze Srody, kapitalista Jacobs z Głogowa, kupcy Lanzenberger z Berlina, Bischoff z Gdańska.

Hotel Paryski: Właściciele dóbr Koperski ze Stepocina, Czapski z Chwałęcina, Voge z Ostrowa szlach., Skrzydlewski i kapitalista Polaski ze Sołęcina, komisarz gosp. Arędzki z Węgierek, dzierżawca Kosmowski z Ruszkowa, obyw. Gromadziński ze Srody, kup. Graumann jun. z Raciborza.

Hotel Berliński: Właściciele dóbr Taczanowski z Gałęzewa, Majunke z Psiegopola, Szelski z Orzeszkowa, Hoffmeyer ze Złotnik, sędzia powiatowy Gromadziński ze Srody, kupcy Mayer z Lipska, Bock z Berlina, Landeck z Wągrówca, Arndt z Pily, Wolf z Srody, Auermann z Warszawy, obywatel Krier z Wągrówca, kapitalista Staffehl z Warszawy, nadinspektor Naganowski z Daków, insp. Orsiński z Kosmowa, ek. Meissner ze Sierakowa.

Hotel Eichborna: Kupiec Glas z Grodziska, rolnik Peterson z Wierchnina, śpiewaczki Lechler z Kistrzynia, Bernhard z Wrocławia, Wiegand z Berlina, Wolfarth z Hamburga, muzyk Mueller z Wrocławia, dysp. Meyer z Reppen.

Budwiga Hotel: Kupcy Falk z Wrocławia, Landsberg z Kościana, Haase ze Zerkowa, Bergas sen. z Grodziska, Wolffsohn z Janówca, pani Danziger z Kleczewa, krawiec Glassdorfer z Berlina, insp. Klahr z Kołtębii.

Wiadomości handlowe. Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 12 marca. Zyto: znacznie wyższe ceny, na marz. 45 3/4 - 3/4, na wiosenną odstawę 45 3/4 - 3/8, kw. maj 45 1/2 - 2/3 - 3/4, maj-cz. 45 1/2 - 5/8, cz-lip. 46 tal. pl. Okowita: ceny mało co zmienione, wyp. 12,000 kwart, w miejscu bez beczi 15 1/3 - 2/3, z beczką na marz. 16 1/4 - 1/3, kw. 16 1/3, kw-maj 16 1/2 pl. 16 2/3 żąd., maj-cz. 16 5/8 pl. 17 tal. żąd.

Berlin, 10 marca. Pszenica: po wyższych cenach pokupna, w miejscu 25 szeffi 60-72 tal. wedle jakości. Zyto: ceny wciąż się podnoszą, w miejscu 2000 funt. 51 1/4 - 53, na marz. 52 - 1/4, kw. 50 - 1/2, na wiosenną odstawę 49 1/2 - 3/4 pl. 50 żąd., maj-cz. 49 1/4 - 1/2 - 3/4, cz-lip. 49 1/2 - 3/4 tal. pl. Jęczmień: wielki 25 szeffi 40-46 tal. Owies: na odstawę ceny wyższe, w miejscu 1200 funt. 23-30 pl., na marz. 23 żąd., na wiosenną odstawę 27 - 1/4, maj-cz. 27 1/2 pl. 28 żąd., cz-lip. 28 1/2 tal. żąd. Olej rzepiowy: obrót ożywiony po wyższych cenach, w miejscu 11 5/8, na marz. i marz-kw. 11 1/2 - 3/4 pl. 11 5/8 żąd., kw. maj 11 1/2 - 3/4 - 5/8, maj-cz. 11 5/8 pl. 11 7/8 żąd., wrz.-paź. 12 5/8 - 3/4 tal. pl. Olej lniany: w miejscu 10 3/4 pl., na kw-maj 10 7/2 tal. żąd. Okowita: ceny utrzymały się na wczorajszej wysokości, w miejscu bez beczi 17 - 1/2, z beczką na marz. i marz-kw. 16 1/2 - 17, kw-maj 17 1/8 - 1/4, maj-cz. 17 1/2 - 1/2, cz-lip. 17 5/8 - 1/8 - 1/2, lip.-sier. 18 - 1/2 pl. 18 3/8 żąd., sier.-wrz. 18 1/2 tal. pl.

Wrocław, 10 marca. Na targu: piękna sred. posł. sgr. Pszenica biała 76-80 złota 71-74 68 50-64 Żyto 57-59 57 53-56 Jęczmień 47-50 45 40-43 Owies 30-32 29 26-28 Groch 55-58 51 44-48

Gdańsk, 10 marca. Przymrózki wraz z częstym śniegiem ciągle u nas trwają. Drogi okoliczne prawie nie

do przebycia, bo ani dobra sanna, ani znowa droga nie mogą się ustalić. Targi londyńskie przedstawiają ten obraz, co w ubiegłych tygodniach. Dowoz znowa krajowego ciągle szczypliwy; spekulacja jeszcze w uspieniu. Tak krajowe, jak i zagraniczne zboże po tych samych cenach, co w niedzielę, w małych partiach tylko na potrzeby konsumpcji odchodziło. O robocie w polsce w Anglii ani myśleć mogą; temperatura powietrza zimna, śniegi i niepogody.

W Szkocji i Irlandyi nie notowano żadnych zmian na targach.

W Francyi i portowych miastach przyjeżdżających się wiosnie więcej było ruchu. W Holandyi i Belgii ceny pszenicy wzrosły przy ograniczonych dowozach. Amsterdamskie żyto o kilka guldenów się podniosło.

Na naszej giełdzie chęć do kupna była mniejsza, niż w poprzedzającym tygodniu. Każdy ze spekulujących wygląda lepszej przyrody z Anglii, co gdy nastąpi, ruch nie tylko mógłby się objawić; ceny są bez zmian tak w pszenicy jak za żyto.

W ciągu tygodnia przeszło z rąk do pszenicy 18,300, żyta 3,000, jęczmienia 2,000, grochu 1,200 szeffi, koniczyzny czerwonej centnarów.

Na odstawę wiosenną z pierwszą wosną sprzedano pszenicy 6,000 z wagą 84 funt. 79 1/2 sgr., z wagą 85 ft. po 81 1/2 sgr.; żyta 1,800 szeffi z tygodniem po otworzeniu żęgi z wagą 81 1/2 ft. po 52 1/2 sgr. 1,500 szeffi żyta na maj-czerw. po 51 1/2 sgr.

Table with exchange rates for various goods like Pszenicy, Żyta, Jęczm., Owsa, Grochu, Koniczyna, Spirytusu, and Londyn. Columns include item name, quantity, and price in various units.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu. Table listing market prices for various commodities like Pszenicy, Żyta, Jęczmienia, Owsa, Grochu, Rzepiu, etc., with columns for item name and price.

Kurs giełdy w Berlinie dnia 10 marca.

Table of exchange rates for various currencies and commodities in Berlin, including Papiery pruskie, Pożycz. dobrow., Oblig. Marchii, etc.

Table of exchange rates for various banks and currencies in Berlin, including Rosy. pożycz. zagran., Akcje bankowe i kredyt., etc.

Kurs giełdy w Wrocławiu dnia 10 marca.

Table of exchange rates for various banks and currencies in Wrocław, including Papiery i pieniądze, Dukaty, Frydrychodory, etc.

Akcyje Szląskich kolei żelaznych.

Table of stock prices for various railway companies, including Freiburg, Opol. Tarnow., Końsko-Bogumin., etc.